

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: **SSO Agnieszka Wieczorek**

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Krzyżaniak

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **Banku (...) S.A z siedzibą**

w W.

przeciwko **E. K.**

o zapłatę

1. utrzymuje w mocy nakaz zapłaty z dnia 20.04.2011 r. w sprawie I Nc 101/11 w stosunku do pozwanego E. K.;

2. nie obciąża pozwanego E. K. kosztami wniesionych zarzutów.

/-/A. Wieczorek

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 marca 2011 roku powód Bank (...) S.A. w W. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla i zasądzenie solidarnie od pozwanych R. K., M. K., R. W., E. K. i M. R. kwoty 514.758,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17 marca 2011 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż dnia 31 stycznia 2009 r. zawarła z (...) Sp. z o.o. umowę kredytu, która zabezpieczona została wekslem in blanco poręczonym przez pozwanych, współników spółki. W związku z tym, że pozwani nie uregulowali względem powoda swoich wymagalnych należności – powód wypełnił weksel i pismem z dnia 9 marca 2011 r. wezwał pozwanych do jego wykupu w terminie do 16 marca 2011 r., czego pozwani jednakże nie uczynili (pozew – k. 1-3).

W oparciu o powyższy weksel nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 20 kwietnia 2011 roku (k. 26) Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazał pozwanym, aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda kwotę 514.758,51 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 marca 2011 roku do dnia zapłaty, a także kwotę 13.652 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Od powyższego nakazu zapłaty skutecznie zarzuty wniósł jedynie pozwany E. K. (k. 41-48) domagając się uchylecia nakazu, oddalenia powództwa i zasądzenia na rzecz pozwanego od powódki kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany w pierwszej kolejności podniósł, że weksel został wypełniony nieprawidłowo, wbrew deklaracji wekslowej i wobec tego jest nieważny. Wskazał także, iż jego oświadczenie woli w zakresie udzielenia

poręczenia za wystawcę weksla zostało złożone pod wpływem groźby bezprawnej, która wywołała u niego uzasadnioną obawę zagrożenia jego majątku. Groźba ta miała zdaniem pozwanego postać takiego zachowania przedstawicieli powoda, które legalnie było dopuszczalne, ale nakierowane było wprost na wymuszenie oświadczenia woli o udzieleniu spółce poręczenia, co stanowiło również działanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pozwany twierdził bowiem, że gdyby nie poręczył weksla, to powodowy bank nie zgodziłby się na renegotjację spłaty zadłużenia wynikającego z umowy, w efekcie czego nie doszłoby do podpisania ugody. Wtedy zaś istniało realne zagrożenie skierowania egzekucji do majątku pozwanego. Podkreślił on, iż działanie powoda wywołało u niego lęk, że samodzielnie będzie musiał on odpowiadać za zobowiązania spółki, co wywołało strach paralizujący swobodę decyzji. Pozwany podniósł również, że powód mógł zawczasu skierować egzekucję do majątku spółki, w szczególności do nieruchomości będących jej własnością. Zamiast tego zwrócił się do pozwanego, czym w jego ocenie, naraził go na straty. Pozwany zauważył, że w trakcie trwania spółki istniał pomiędzy wspólnikami trwały konflikt, który powodował, że pozwany był pozbawiony przysługujących mu uprawnień. Nie miał on w szczególności wglądu w dokumentację spółki i nie uzyskiwał zgody na sprzedaż swoich udziałów. Zdaniem pozwanego przez wzgląd na powyższe okoliczności należy uznać, że działanie powoda narusza zasady współzycia społecznego.

Ustosunkowując się do powyższych zarzutów powód w piśmie z dnia 8 maja 2013 r. (k. 466-468) podniósł, iż weksel został wypełniony zgodnie z porozumieniem wekslowym, prawidłowo, wobec czego niezasadne jest twierdzenie o jego nieważności. Zauważył także, że wezwanie do zapłaty zostało skierowane zarówno do spółki jak i do wszystkich poręczycieli. Za całkowicie nieskuteczne powód uznał także oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o udzieleniu poręczenia. W jego ocenie nie sposób doszukać się motywu, dla którego pracownicy banku mieliby dopuszczać się wobec niego groźby. Ugoda zawarta w czerwcu 2010 r. pozostawiała w mocy wszystkie dotychczasowe zabezpieczenie ustanowione na podstawie umowy kredytu, w tym weksel in blanco z wystawienia spółki z poręczeniem udziałowców. Weksel złożony przy zawarciu ugody był więc dodatkowym zabezpieczeniem, a inicjatywa w zakresie renegotjacji spłaty leżała po stronie kredytobiorcy i poręczycieli. To oni bowiem mogli zyskać na podpisaniu ugody, a nie powód, który miał prawo domagać się natychmiastowej spłaty kredytu. Powód zauważył również, że jako wierzyciel ma pełną dowolność w wyborze formy zabezpieczenia, którą wykorzysta do zaspokojenia się, a także poręczyciela, do którego skieruje swoje roszczenie. Podnoszone przez pozwanego okoliczności istnienia konfliktu pomiędzy udziałowcami nie mają natomiast w ocenie powoda znaczenia w niniejszej sprawie.

Zarzuty wniesione przez pozwaną R. W. (k. 33-36) i M. K. (k. 200-203) zostały prawomocnie odrzucone (k. 224-226, 408-409, 424-425).

W piśmie z dnia 19 czerwca 2013 r. pozwany E. K. (k. 499-501) podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko wskazując również ma treść przepisu art. 299 k.s.h. który nakazuje w pierwszej kolejności dochodzić roszczeń od dłużnika głównego, jakim jest spółka, a dopiero w razie bezskuteczności – od wspólników.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Pozwani R. K., M. K., R. W., E. K. i M. R. są wspólnikami spółki „(...)” Sp. z o.o. z siedzibą w S. B. prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie handlu samochodami i paliwami.

Okoliczności bezsporne, potwierdzone odpisem z KRS spółki (k. 61-71).

W dniu 31 marca 2009 roku powodowy Bank (...) S.A. w W. i (...) Sp. z o.o. w S. B. zawarli umowę numer (...) o udzielenie kredytu obrotowego z przeznaczeniem na finansowanie bieżących potrzeb związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej na okres od 31 marca 2009 r. do 30 marca 2010 r. do kwoty 500.000 zł. Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami ubocznymi kredytobiorca wystawił weksel własny in blanco poręczony przez wspólników spółki oraz deklarację wekslową. Zgodnie z tą ostatnią kredytodawca miał prawo wypełnić składany weksel na sumę odpowiadającą zadłużeniu kredytobiorcy i poręczycieli łącznie z odsetkami, prowizją i koszta

W związku z powyższą umową dnia 10 marca 2009 r. spółce (...) Sp. z o.o. udzielona została gwarancja bankowa, która z kolei zabezpieczona została hipoteką łączną do kwoty 750.000 zł na nieruchomościach stanowiących własność spółki (...) Sp. z o.o. położonych w S. B., dla których Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgi wieczyste o numerach (...).

Okoliczności bezsporne, potwierdzone wnioskiem o udzieleniu kredytu (k. 540-541v), umową kredytu (k. 14-18), wekslem (k. 6-6v), deklaracją wekslową (k. 815-815v), zaświadczenie (k. 1714).

Wobec zalegania z płatnościami wynikającymi z tej umowy z dniem 31 marca 2010 r. kredyt stał się wymagalny. Pismami z dnia 8 kwietnia 2010 r. powodowy Bank zawiadomił spółkę i współników o wypełnieniu weksla na kwotę 508.219,18 zł wzywając ich jednocześnie do wykupu weksla do dnia 30 kwietnia 2010 r. W reakcji na to (...) Sp. z o.o. złożyła powodowi wniosek o zawarcie umowy ugody.

Dnia 4 czerwca 2010 r. pomiędzy powodowym Bankiem a spółką (...) Sp. z o.o. zawarta została ugoda w sprawie restrukturyzacji i ustalenia warunków oraz terminu spłaty wymagalnego zadłużenia wynikającego ze wspomnianej powyżej umowy kredytu. W treści ugody zawarto zgodne oświadczenia stron, że kwota zadłużenia spółki wobec banku wynosi 516.801,78 zł w tym 500.000 zł kapitału i 16.901,78 zł odsetek. Strony zgodnie potwierdziły również, że ugoda ta nie oznaczała nowacji zobowiązania dłużnika lecz jedynie jego restrukturyzację poprzez zmianę warunków spłaty. W związku z tym w mocy pozostawały dotychczasowe zabezpieczenia ustanowione na podstawie umowy kredytu, w szczególności wystawiony weksel in blanco, a oprócz tego dłużnik i poręczyciele podpisali również kolejny weksel, nowe oświadczenie o poddaniu się egzekucji i nową deklarację wekslową.

Dowody: pismo z 8.04.2010 r. (k. 127), pismo z 7.04.2010 r. (k. 937), ugoda (k. 19-20v).

Na zabezpieczenie spłaty zobowiązania ustanowiona została hipoteka kaucyjna do kwoty 250.000 zł na nieruchomości objętej księgą wieczystą o numerze (...).

Umową z dnia 2 lipca 2010 r. poręczenia spłaty powyższego kredytu udzielił na wniosek (...) Sp. z o.o. (...) Sp. z o.o. w S.. Na zabezpieczenie tego poręczenia pozwani poręczyli kolejny weksel n blanco wystawiony przez (...) Sp. z o.o. Celem zabezpieczenia wiarygodności mogącej powstać z tytułu tej umowy poręczenia (...) Sp. z o.o. ustanowiła także na rzecz Funduszu na nieruchomościach u numerach (...) i (...) hipotekę łączną umowną kaucyjną do kwoty 200.000 zł.

W efekcie powyższego poręczenia udzielonego przez Fundusz, powodowy bank wyraził zgodę na wykreślenie hipoteki łącznej na kwotę 750.000 zł wpisanej w księgach wieczystych nr (...).

Dowody: ugoda (k. 19-20v), umowa o udzielenie poręczenia (k. 969-970) weksel wraz z deklaracją wekslową (k. 971-974), oświadczenie o ustanowieniu hipoteki (k. 1730-1731), zezwolenie na wykreślenie hipoteki (k. 986), zawiadomienie o wykreśleniu hipoteki (k. 987), odpisy ksiąg wieczystych (k. 128-159).

W związku z niespłaceniem kredytu z dnia 31.01.2009 r., objętego umową ugody z 4.06.2010 r. powód pismem z dnia 23 listopada 2010 r. zawiadomił (...) Sp. z o.o. i poręczycieli o wypowiedzeniu ugody, a dnia 9 marca 2011 r. wypełnił weksel na kwotę 514.758,51 zł o czym zawiadomił spółkę i pozwanych poręczycieli pismem z tego samego dnia jednocześnie wzywając ich do wykupienia weksla w terminie do dnia 16 marca 2011 r.

Dowód: pismo z 23.11.2010 r. (k. 1000-1007v), weksel (k. 6), wezwanie wraz z dowodem nadania (k. 21-22).

Postanowieniem z dnia 4 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie ogłosił upadłość (...) Sp. z o.o. obejmującą likwidację majątku spółki.

Dowód: postanowienie SR w Koszalinie z 4.01.2011 r. (k. 64).

W piśmie skierowanym do powodowego Banku z dnia 20 maja 2011 r. pozwany oświadczył, że uchyla się od skutków prawnych złożonego przez siebie oświadczenia woli w przedmiocie udzielenia poręczenia za wystawcę weksla z uwagi na działanie pod wpływem groźby bezprawnej.

Dowód: pismo z 20.05.2011 r. (k. 59-60).

Na dzień 7 maja 2013 r. wymagalne zadłużenie spółki (...) „Sp. z o.o. opiewa na kwotę 740.504 zł, na którą składa się:

- niespłacony kredyt – 475.000, 01 zł,
- odsetki umowne od kapitału za okres od 1.07.2010 do 14.12.2010 r. – 13.755,71 zł,
- odsetki umowne od kredytu przeterminowanego za okres od 18.08.2010 r. do 6.05.2013 r. - 247.676,77 zł,
- koszty – 4.071,63 zł.

Dowód: pismo z 7.05.2013 r. (k. 469).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów.

Wiarygodne i przydatne dla ustaleń faktycznych okazały się dokumenty, które nie były one kwestionowane przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Marginalne znaczenie dla sprawy miały natomiast zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i pozwanego. W przeważającej części dotyczyły one kwestii związanych z zaciągnięciem kredytu, poręczeniami i trudną sytuacją spółki, a więc okolicznościami niespornymi i dostatecznie wykazanymi dokumentami. W pozostałym zakresie zeznania świadków i pozwanego E. K. dotyczyły natomiast relacji między wspólnikami, wiedzy pozwanego o sytuacji spółki i jego rozmowach z powodem. Te jednak okoliczności, co zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia, nie miały dla sprawy żadnego znaczenia.

Pominać należało natomiast dowód z przesłuchania E. B. a to z tego względu, że mimo wielokrotnych wezwań strona pozwana nie potrafiła wskazać aktualnego adresu jej zamieszkania.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę roszczenia powoda stanowił przepis art. 32 ustawy z dnia 28.04.1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U. 1936.37.282), zgodnie z którym poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył. Zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej. Poręczyciel wekslowy, który zapłacił weksel, nabywa prawa, wynikające z wekslu, przeciw osobie, za którą poręczył, i przeciw tym, którzy wobec tej osoby odpowiadają z wekslu. Co istotne, powód już w samym pozwie „przeniósł” spór stron na stosunek podstawowy, albowiem wskazał, że weksel załączony do pozwu w istocie był wekslem gwarancyjnym tj. zabezpieczał zobowiązanie pieniężne, do którego nawiązywała umowa kredytu z dnia 31.03.2009 r.

Dokumenty załączone do pozwu potwierdzały fakt zawarcia umowy i zabezpieczenia jej wekselem poręczonym przez pozwanych toteż Sąd w oparciu o normę sformułowaną w art. 485 § 2 k.p.c. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Wydany nakaz zapłaty został zaskarżony skutecznie jedynie przez E. K., który zarzucił nieprawidłowe wypełnienie weksla, działanie przez powoda wbrew zasadom współżycia społecznego, a także zmuszenie pozwanego przy użyciu groźby bezprawnej do złożenia oświadczenia woli o poręczeniu weksla.

Żaden z zarzutów zgłoszonych przez pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu nieprawidłowego wypełnienia weksla. Podniesienie takiego zarzutu obligowało Sąd do dokonania analizy stosunku podstawowego i finalnie przesądzenia o jego istocie. Sąd przystąpił do badania zobowiązania poręczenia wekslowego, interpretując jego ważność w świetle argumentów przedstawianych przez obie strony. Innymi słowy Sąd w niniejszym postępowaniu badał, czy kwota, na którą został wypełniony weksel poręczony przez pozwanego była zasadna w świetle stosunków łączących strony umowy kredytu. Przypomnieć należy również, że zobowiązanie awalisty (poręczyciela) uzależnione jest od istnienia zobowiązania poręczanego i że poręczyciel odpowiada w tych samych granicach i pod tymi samymi warunkami, pod którymi odpowiada poręczony.

W świetle dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy fakt zawarcia umowy kredytu, poręczenia jej przez pozwanych i wysokości związanego z tym obecnie zadłużenia nie budziło najmniejszych nawet wątpliwości Sądu. W szczególności pozwani nie kwestionowali, że spółka, której są współnikami była stroną umowy kredytu na kwotę 500.000 zł, a oni sami poręczyli tą umowę. Strona pozwana nie podnosiła również, że zadłużenie wynikające z tej umowy jest niższe aniżeli twierdził powód. Także ważność i skuteczność przedstawionego przez stronę powodową weksla nie budziła zastrzeżeń, gdyż posiadał on wszystkie elementy nakazane przepisami prawa. Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że strona powodowa nie załączyła deklaracji wekslowej. W tym zakresie bowiem wystarczająca była treść umów kredytu i późniejszej ugody. Nie budziło wątpliwości, że oba weksle poręczone przez pozwanych zmierzały do zabezpieczenia wykonania zobowiązania wynikającego z umowy kredytu, zmodyfikowanego co do terminów płatności ugodą z roku 2010 r. Oczywistym jest zatem, że w przypadku niewypełnienia przez dłużnika obowiązków wynikających z zawartej umowy, wierzyciel mógł wypełnić weksel na kwotę wymagalnego zadłużenia. O tym, że wskazana na wekslu kwota była wymagalna przesądza natomiast niekwestionowane przez pozwanych wypowiedzenie umowy ugody (k. 1000-1007v).

Na okoliczność wysokości kwoty, na jaką został wypełniony weksel, powód przedstawił szczegółowe wyliczenie, którego prawidłowość nie budziła zastrzeżeń. Wynika z niego, że kwota umieszczona na wekslu odpowiada wysokości dochodzonego pozwem roszczenia i składa się na nie należność główna (kapitał) w wysokości 475.000 zł oraz odsetki w kwocie 39.758,50 zł.

Należy pokreślić, że spośród pozwanych tylko E. K. w sposób skuteczny wniósł zarzuty od nakazu zapłaty, ale i on, mimo, że był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie zdołał konkretnie wskazać na czym miałyby polegać zarzucane przez niego nieprawidłowe wypełnienie weksla.

W dalszej kolejności pozwany podniósł, iż poręczając przedmiotowy weksel działał on pod wpływem groźby ze strony pracowników powodowego banku. Również z tym stanowiskiem nie sposób jest się zgodzić.

Groźbę, jako wadę oświadczenia woli ustawodawca unormował w art. 87 K.c., zgodnie z którym ten kto, złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe.

Po pierwsze należy zauważyć, że pozwany, mimo, że był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie próbował nawet udowodnić, że pracownicy powodowego banku stosowali wobec niego jakiegokolwiek groźby, a tym bardziej jaka była ich treść, czy były one bezprawne etc. Na te okoliczności nie przedstawił żadnego dowodu, a to na nim zgodnie z art. 6 K.c. taki ciężar spoczywał.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury i doktryny pojęcie bezprawnej groźby powinno być interpretowane bardzo wąsko, a możliwość uchylenia się na tej podstawie od skutków oświadczenia woli zarezerwowana jest dla sytuacji szczególnych i ewidentnych. Tak zatem nawet jeśli pozwany zdołałby udowodnić, że pracownicy powódki uzależniali zawarcie ugody i renegeccję umowy od złożenia przez niego

poręczenia wekslowego to nie uzasadniałoby to uznania, że działał on pod wpływem groźby, o której mowa w art. 87 K.c. Kluczowe znaczenie mają bowiem wskazane przez pozwanego okoliczności, które miały wpłynąć na wadę jego oświadczenia woli. Wskazać należy na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2002 r. (II CKN 1076/00, LEX 75358), który nota bene wydany został na gruncie stanu faktycznego zbliżonego do tego, jaki występuje w niniejszej sprawie (skarżący upatrywał groźby ze strony powoda w tym, że podpisanie aneksu do umowy dzierżawy nastąpiło, jego zdaniem, tylko i wyłącznie dlatego, że powód zagroził rozwiązaniem umowy, co dla skarżącego było wielkim niebezpieczeństwem majątkowym). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdził, że zagrożenie rozwiązania umowy usprawiedliwione tym, że druga strona umowy nie wykonuje ciężących na niej obowiązków kontraktowych lub wykonuje je nienależycie, nie jest działaniem bezprawnym w rozumieniu przepisu art. 87 k.c. Stanowi tylko zapowiedź możliwości wykonania uprawnienia kształtującego wynikającego z takiej umowy. W tej sytuacji bezpodstawne jest dopatrywanie się cech groźby w rozumieniu przepisów art. 87 k.c. we wspomnianym zachowaniu. Skoro zatem spółka nie spłacała zaciągniętego kredytu, to pozwani, jako wspólnicy spółki, którzy o tym wiedzieli, powinni byli liczyć się z niebezpieczeństwem skierowania do nich roszczenia. Według równie słusznego poglądu nie stanowią groźby obiektywne, nieraz bardzo znaczne trudności występujące w obrocie, z którymi strona powinna zawsze się liczyć w toku swej działalności, w szczególności gospodarczej (Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz. pod red. M. Pyziak-Szafnickiej, Wolters Kluwer 2014).

Na marginesie wskazać należy na słuszną argumentację powoda, który zauważył, iż ani spółka, ani też poszczególni jej pracownicy nie mieli żadnego interesu w wywieraniu jakiegokolwiek presji na wspólnikach spółki (...)” Sp. z o.o. Oświadczenie, które pozwani miały złożyć pod wpływem groźby dotyczyło poręczenia weksla wystawionego przez spółkę w momencie zawierania ugody. Istotne jest jednak, że powód dysponował już wtedy wekslem wystawionym przy zawieraniu umowy kredytu, a stan zadłużenia kredytobiorcy pozwalał już wówczas wypowiedzieć umowę kredytu, wypełnić ten pierwotny weksel i na tej podstawie dochodzić przymusowego spełnienia świadczenia. Działania powoda, gdy przystał na renegezację umowy, zawarcie ugody i dodatkowe zabezpieczenie w postaci kolejnego weksla nie zmierzały zatem do pogorszenia pozycji spółki i jej wspólników, a wręcz przeciwnie - dawały szanse wyjścia z problemów finansowych i w przyszłości terminowego spłacania zadłużenia.

Bez znaczenia pozostaje przy tym twierdzenie pozwanego E. K., że podpisał on poręczenie wekslowe w obawie przed koniecznością samodzielnego spełnienia zobowiązania spółki. Podkreślić należy, że jako wspólnik, w momencie zawierania umowy i poręczania pierwszego z weksli z pewnością dysponował wiedzą o tym, jakie pociąga to za sobą konsekwencje. W szczególności powinien zdawać sobie sprawę, że odpowiedzialność spółki i jej wspólników, jako poręczycieli, będzie solidarna, albowiem według art. 47 Prawa wekslowego – kto weksel wystawił, przyjął, indosował lub zań poręczył, odpowiada wobec posiadacza solidarnie, zaś posiadacz może dochodzić roszczeń przeciwko jednemu, kilku lub wszystkim dłużnikom bez potrzeby zachowania porządku, w jakim się zobowiązali. Skoro zatem wiedzę taką powinien mieć w momencie zawierania umowy, to nieuzasadnione jest twierdzenie, że to pracownicy powoda doprowadzili do powstania po jego stronie obawy o własny majątek.

Nie można podzielić również stanowiska pozwanego, że działania powoda naruszają art. 5 K.c. zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W tym kontekście bez znaczenia były podnoszone przez pozwanego E. K. fakt istnienia pomiędzy wspólnikami głębokiego konfliktu, który uniemożliwiał mu zapoznawanie się z dokumentacją i wpływanie na sprawy spółki. Okoliczności te nie mają wpływu na relacje pomiędzy poręczycielem, a wierzycielem, a jedynie na stosunki pomiędzy samymi wspólnikami. Z treści art. 5 K.c. wprost wynika, że zapewnia on ochronę jedynie przed działaniami uprawnionego, w tym przypadku wierzyciela. Zarzuty podnoszone przez pozwanego zmierzają natomiast do wykazania bezprawności działania wspólników, a nie wierzyciela, wobec czego nie mogą mieć one wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Z powyższych względów bez znaczenia dla sprawy pozostawały dokumenty przedstawione przez pozwanego, którymi starał się ona wykazać konflikt istniejący między nim a pozostałymi współnikami.

Jak już wyżej wspomniano poręczyciel wekslowy odpowiada za weksel solidarnie. Oznacza to, że posiadacz weksla może dochodzić roszczeń przeciwko jednemu, kilku lub wszystkim dłużnikom bez potrzeby zachowania porządku, w jakim się zobowiązali. Istota zobowiązań solidarnych polega zatem na pozostawieniu wierzycielowi swobody wyboru dłużnika, do którego skieruje on swoje roszczenie. W literaturze zauważa się, że granice swobody wierzyciela w wyborze dłużnika wyznacza jedynie norma art. 5 k.c., czyli sytuacja, gdy dochodzenie świadczenia od określonego dłużnika solidarnego ma znamiona nadużycia prawa. Jednocześnie zaznacza się, że wykonywane przez wierzyciela prawo tylko wyjątkowo może być uznane za nadużycie, np. gdy w konkretnych okolicznościach dochodzenie świadczenia od danego dłużnika nie służy interesowi wierzyciela, lecz podyktowane jest wyłącznie chęcią szykany (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 891; K. Zawada (w:) Kodeks..., s. 757; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System..., s. 303 i cyt. tam autorzy). Prezentowany jest nawet pogląd skrajny, w ocenie Sądu dyskusyjny, wskazujący, że prawo wierzyciela nie podlega żadnym ograniczeniom i nie może być potraktowane jako sprzeczne z zasadami określonymi w art. 5 k.c. (L. Stecki (w:) Kodeks cywilny..., s. 300).

W niniejszej sprawie żadna szczególna okoliczność nie zachodzi, a przynajmniej pozwany nie zdołał jej udowodnić. W zachowaniu powoda, który skierował egzekucję do współników spółki trudno doszukiwać się jakiegokolwiek złej woli, chęci szykanowania, pogorszenia sytuacji współników etc. Przekonywujące są w tym zakresie wyjaśnienia powoda, że zwrócił się on z żądaniem wobec poręczycieli, gdyż z ich majątków prościej, szybciej i przy mniejszym nakładzie kosztów uzyska on zaspokojenie swojego roszczenia aniżeli z majątku spółki, która obecnie znajduje się upadłości likwidacyjnej. Zrozumiałe jest, że perspektywa zaspokojenia się z jej majątku w tej sytuacji jest niepewna i odległa.

Myli się również pozwany twierdząc, że działanie powoda narusza art. 299 K.s.h., a roszczenie wobec współników spółki powinno być skierowane dopiero wówczas, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że współnicy, jako że działają w firmie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co do zasady, nie odpowiadają za zobowiązania spółki (art. 151 § 4 K.s.h.). Wskazany przez pozwanego przepis art. 299 K.s.h. normuje natomiast odpowiedzialność członków zarządu (a nie współników w ogóle) i ogranicza ją jedynie do sytuacji, gdy we właściwym czasie nie zgłoszono wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

W niniejszej sprawie jednakże odpowiedzialność pozwanych nie wynika z faktu, że są oni członkami spółki czy też jej zarządu, a jedynie z dokonanego przez nich poręczenia wekslowego. Odpowiedzialność stąd wynikająca jest niezależna od wspomnianych powyżej ograniczeń.

Zgodnie z art. 496 k.p.c. po przeprowadzeniu rozprawy Sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego oraz merytoryczną analizę zasadności powództwa, Sąd utrzymał w mocy nakaz zapłaty w stosunku do pozwanego E. K..

Ponieważ pozwany był zwolniony od kosztów sądowych w zakresie opłaty od zarzutów, a jego sytuacja materialna nie uległa zmianie Sąd utrzymał to zwolnienie nie obciążał pozwanego kosztami wniesionych zarzutów.

SSO Agnieszka Wieczorek